



Pytanie - przypowieść o dobrym samarytaninie

W przypowieści o dobrym samarytaninie Jezus nauczał, że każdy w potrzebie jest naszym bliźnim. Skoro każdy potrzebuje bardziej sprawiedliwych rządów, czy nie powinniśmy próbować zmieniać niesprawiedliwych praw?

Nie jesteśmy w stanie zmienić niesprawiedliwych praw, ponieważ to, co z naszej perspektywy będzie niesprawiedliwe, dla innych przynosi korzyść. W związku z tym nie wszyscy będą chcieli zmienić to, co przynosi im zysk (Dzieje Ap. 16:19). Nie jest dla nas możliwe wprowadzenie jednego sprawiedliwego prawa dla wszystkich ludzi na świecie. Dokonać tego może jedynie Pan Bóg, za pośrednictwem swojego Syna w nadchodzącym Królestwie Chrystusowym, po powstaniu wszystkich ludzi z grobów.

Jeśli ktoś czuje wewnętrzną potrzebę zmian obecnych praw, tym samym pokazuje swoją potrzebę nadejścia

przyszłego Królestwa, którego nadrzędnym prawem będzie sprawiedliwość i miłość (Rzym. 8:19). Obecny świat nie zmienimy, ponieważ jest pod panowaniem księcia zła – Szatana. Wielu było filantropów, którzy za cel stawiali sobie zmianę świata na lepsze, lecz niestety nie zauważamy, by świat z jego prawami poprawiał się z każdym dniem. Przeciwnie, świat z roku na rok coraz bardziej się degraduje, a prawa ludzkie coraz bardziej odbiegają od praw Boga, np. ideologia transgenderyzmu, homoseksualizm, aborcja, feminizm.

I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mordu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przemienię – Obj. 21:4.

Redakcja